

Transatlantyckie struktury bezpieczeństwa w obliczu kryzysu ukraińskiego

Maciej Popowski

Aneksja Krymu przez Rosję w marcu 2014 r. naruszyła zasady normatywne rządzące społecznością międzynarodową. Pierwszy raz od zakończenia zimnej wojny granice w Europie zostały zmienione przy użyciu siły. Kryzys ukraiński spowodował wzrost poczucia zagrożenia w Europie Środkowo-Wschodniej, z drugiej strony jednak wzmocnił więzi transatlantyckie i odnowił dynamikę współpracy między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi. W czasach zimnej wojny stosunki transatlantyckie opierały się na konfrontacji mocarstw. Po rozpadzie ZSRR zarówno NATO, jak i Unia Europejska szukały możliwości zbliżenia z Rosją. Stawiano na dialog, rozwój gospodarczo-społeczny i współpracę. Wraz z kryzysem ukraińskim, który przybrał na sile w ciągu ostatniego roku, wyczerpała się ta formuła relacji z Rosją. Sojusz Północnoatlantycki koncentruje się obecnie na zobowiązaniach opisanych w art. 5 traktatu waszyngtońskiego, Unia Europejska dokonuje zaś przewartościowania polityki bezpieczeństwa i obrony zdefiniowanej w traktacie lizbońskim i w Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa.

Aneksja Krymu podważyła reguły obowiązujące w stosunkach międzynarodowych od zakończenia zimnej wojny i zmusiła Unię Europejską i NATO do przewartościowania stosunków z Federacją Rosyjską.

Rok 2014 obfituje w rocznice. 100 lat minęło od wybuchu pierwszej wojny światowej, 15 lat temu rozszerzyło się NATO, 10 lat temu – Unia Europejska. Kryzys ukraiński sprawia, że wydarzenia te nabierają szczególnego znaczenia.

Dziś, podobnie jak sto lat temu, sytuacja międzynarodowa stawia Europę przed ogromnymi wyzwaniem. Stary Kontynent zmagają się z kryzysem gospodarczym i demograficznym. Skutki konfliktu w Syrii, w północnym Iraku, w Libii, w krajach północnej Afryki czy epidemii wirusa ebola odczu-

walne są w większości państw europejskich. Nie siląc się na jednoznaczną kategoryzację, uznać jednak należy, że to kryzys ukraiński w największym stopniu zachwiał ładem międzynarodowym i zdecydowanie zmienił poczucie bezpieczeństwa i postrzeganie zagrożeń w Europie.

Jeszcze na przełomie lat 2012–2013 polityka Unii Europejskiej wobec Ukrainy¹ nastawiona była głównie na reformy w zakresie wymiaru sprawiedliwości, walkę z korupcją oraz reformy społeczno-gospodarcze. Dziś jednak sytuacja uległa diametralnej zmianie.

Od 2007 r. Unia Europejska prowadziła z Ukrainą negocjacje nad nową umową, która miała zastąpić dotychczasowe Porozumienie o partnerstwie i współpracy² z lat 90. Przez ostatnie pięć lat Unia Europejska w ramach Partnerstwa Wschodniego³ przygotowywała Ukrainę do podpisania Układu o stowarzyszeniu (*Association Agreement, AA/DCFTA*)⁴. Umowa ta, podobnie jak te negocjowane z Mołdawią czy Gruzją, miała służyć przede wszystkim integracji ekonomicznej. Proces ten miał przyczynić się do transformacji społeczno-gospodarczej partnerów wschodnich wzorem państw Europy Środkowo-Wschodniej, a w szczególności Polski.

W ramach Partnerstwa Wschodniego kwestie bezpieczeństwa nie odgrywały roli zasadniczej. Znaczenie wschodniego wymiaru europejskiej polityki sąsiedztwa uzmysłowił przywódcom UE dopiero kryzys ukraiński. Zwiększył on też zainteresowanie Stanów Zjednoczonych wschodnią polityką Unii Europejskiej, co widoczne było chociażby podczas wrześniowego szczytu NATO w Newport.

Celem niniejszego artykułu jest analiza trzech etapów współpracy transatlantyckiej między Europą i Stanami Zjednoczonymi, z jednej strony

¹ *Komunikat Prasowy 3209. posiedzenia Rady: Sprawy Zagraniczne*, Bruksela 10 grudnia 2012 r., http://www.consilium.europa.eu/uedocs/cms_data/docs/pressdata/PL/foraff/134774.pdf (dostęp: 7 października 2014 r.), Council conclusions on Ukraine, 3209th Foreign Affairs Council meeting Bruksela, 10 grudnia 2012 r., http://www.consilium.europa.eu/uedocs/cms_Data/docs/pressdata/EN/foraff/134136.pdf (dostęp: 7 października 2014 r.).

² *Porozumienie o Partnerstwie i Współpracy z Ukrainą*, Dz.U. UE L 49, 19.02.1998, 98/149/EC.

³ *Press release of the 2870th Council meeting: General Affairs and External Relations*, Bruksela, 26–27 maja 2008 r., 9868/08, Presse 141, s. 24; *Presidency Conclusions*, European Council, Bruksela, 19–20 czerwca 2008 r., 11018/1/08 REV 1, 17 lipca 2008 r.; *Communication from the Commission to the European Parliament and the Council, Eastern Partnership*, COM(2008) 823 final, 3 grudnia 2008 r.; *Council of the European Union*, Extraordinary European Council, 11–12 grudnia 2008 r., Presidency Conclusions, Bruksela, 17271/1/08, REV 1, 13 lutego 2009 r.

⁴ *Układ o stowarzyszeniu między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z jednej strony, a Ukrainą, z drugiej strony*, [http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?qid=1412698819785&uri=CELEX:22014A0529\(01\)](http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?qid=1412698819785&uri=CELEX:22014A0529(01)), 29.5.2014 Dz.U. UE L 161/3 (dostęp: 7 października 2014 r.).

a Rosją, z drugiej. Pierwszy etap – okres zimnej wojny – zdominowały kwestie bezpieczeństwa. Drugi, czyli czas odwilży między Wschodem a Zachodem, skupiał się przede wszystkim na pogłębieniu integracji euroatlantyckiej. Trzeci, obecny, skupia się na wzmacnianiu współpracy transatlantyckiej w obliczu kryzysu ukraińskiego.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej rywalizacja ideologiczna, polityczna i militarna między państwami zachodnimi, szczególnie członkami Sojuszu Północnoatlantyckiego, a Układem Warszawskim była naturalnym skutkiem konfrontacji dwóch mocarstw: Stanów Zjednoczonych i ZSRR. Ten aksjomat zasadniczo nie zmienił się aż do przełomu lat 80. i 90. XX w.

Stany Zjednoczone od momentu ogłoszenia planu Marshalla sprzyjały procesowi integracji europejskiej, jako najbardziej skutecznej metodzie utrzymania trwałego pokoju w Europie. Amerykanie zdawali sobie sprawę, że stopień integracji politycznej kontynentu jest niewspółmierny do dynamicznego rozwoju jednolitego rynku. Stanom Zjednoczonym zależało na zbudowaniu silnej politycznie i wojskowo⁵ Europy, jako partnera, który mógłby pod ich przywództwem przyczynić się konsolidacji ładu międzynarodowego. Europa miała wspierać demokrację, rządy prawa, walczyć o przestrzeganie praw człowieka i współpracę na rzecz pokoju i bezpieczeństwa na świecie. Tylko naprawdę zintegrowana Europa byłaby w stanie przejąć rzeczywistą odpowiedzialność za bezpieczeństwo swoje i regionów z nią graniczących i w ten sposób odciążyć politycznie i militarnie Stany Zjednoczone.

Upadek komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej w 1989 r., spowodował zmniejszenie poczucia zagrożenia w Europie a co za tym idzie – pewne przesunięcie akcentów we współpracy transatlantyckiej. Większy nacisk kładziono na kwestie ekonomiczne, po przyjęciu deklaracji transatlantyckiej w 1995 r. zaczęto debatę nad powołaniem transatlantyckiej strefy wolnego handlu⁶.

⁵ Trzeba jednak zauważyć, że początkowa reakcja USA na próby stworzenia Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (WPBiO) była bardzo powściągliwa i wynikała głównie z obaw o osłabienie Sojuszu Północnoatlantyckiego. Obawy te okazały się nieuzasadnione, zwłaszcza po powrocie Francji do wojskowych struktur NATO, i USA stały się zdecydowanym zwolennikiem WPBiO.

⁶ Obecnie trwają negocjacje nad umową o transatlantyckim partnerstwie w dziedzinie handlu i inwestycji (TTIP).

Nowy ład międzynarodowy wpłynął pozytywnie również na proces integracji europejskiej. Poza stworzeniem podwalin Unii Gospodarczej i Walutowej, która przekształcić się miała stopniowo w strefę wspólnej waluty euro, traktaty z Maastricht⁷ i Amsterdamu⁸ krok po kroku wzmocniały współpracę w dziedzinie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Wojny na Bałkanach, szczególnie w Bośni i Kosowie, boleśnie uświadomiły Europejczykom ich słabość w wymiarze politycznym i wojskowym. Projekt europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony narodził się z poczucia frustracji i świadomości, że gospodarcza siła zjednoczonej Europy nie przekłada się na jej siłę polityczną. Debata nad europejską tożsamością obronną zbiegła się w czasie z rozszerzeniem Sojuszu Północnoatlantyckiego, co w niektórych stolicach, szczególnie zaś w Waszyngtonie, odbierane było jako próba stworzenia przeciwwagi wobec NATO. USA pozostały jednak gwarantem bezpieczeństwa w Europie, co po pierwszej fali rozszerzenia Sojuszu pozwoliło państwom Europy Środkowo-Wschodniej skupić się na transformacji gospodarczej i politycznej będącej warunkiem *sine qua non* członkostwa w UE.

W tym samym czasie Rosja, zmagająca się z traumatycznym doświadczeniem rozpadu ZSRR⁹, była państwem osłabionym pod względem gospodarczym i politycznym. Nie była ona w stanie przeciwstawić się rozszerzeniu NATO o kraje dawnego Układu Warszawskiego ani powstrzymać europejskich ambicji swoich byłych satelitów.

Wspólnoty Europejskie, a od 1993 r. Unia Europejska, rozwijały stosunki z państwami Europy Środkowej i Wschodniej według dwóch równoległych modeli. Na początku lat 90. podpisano pierwsze układy europejskie¹⁰

⁷ W traktacie z Maastricht oprócz realizacji wspólnego rynku, zarysował się również wymiar polityczny. Traktat m.in. ustanowił wspólną politykę zagraniczną i bezpieczeństwa. Traktat o Unii Europejskiej (Traktat UE) – podpisany 7 lutego 1992 r., wszedł w życie 1 listopada 1993 r. – był wynikiem oddziaływania czynników zewnętrznych i wewnętrznych. Na płaszczyźnie zewnętrznej, upadek komunizmu w Europie Wschodniej i perspektywa zjednoczenia Niemiec spowodowały, że postanowiono wzmocnić międzynarodową pozycję Wspólnoty, http://europa.eu/legislation_summaries/institutional_affairs/treaties/treaties_maastricht_pl.htm (dostęp: 7 października 2014 r.).

⁸ *Traktat z Amsterdamu zmieniający Traktat o Unii Europejskiej*, https://polskawue.gov.pl/files/polska_w_ue/prawo/traktaty/Traktat_amsterdamski.pdf (dostęp: 7 października 2014 r.).

⁹ Prof. Adam Daniel Rotfeld uznał rozpad ZSRR za ostatni etap procesu dekolonizacji.

¹⁰ Polska podpisała układ stowarzyszeniowy 16 grudnia 1991 r., wszedł on w życie 1 lutego 1994 r.; Patrz: *Układ Europejski ustanawiający stowarzyszenie między Rzeczpospolitą Polską z jednej strony, a Wspólnotami Europejskimi i ich Państwami Członkowskimi z drugiej strony, sporządzony w Brukseli dnia 16 grudnia 1991 r.*, Dz.U. z dnia 27 stycznia 1994 r., https://polskawue.gov.pl/files/Dokumenty/uklad_europejski/ue.pdf (dostęp: 7 października 2014 r.).

(*Europe Agreements*), czyli stowarzyszeniowe, które miały na celu przygotowanie kandydatów do przyszłego członkostwa w UE. Krajom Wspólnoty Niepodległych Państw, w tym Rosji, Europa zaoferowała porozumienia o partnerstwie i współpracy (*Partnership and Cooperation Agreement, PCA*) niezawierające, w odróżnieniu od układów europejskich perspektywy członkostwa. Rosja podpisała Układ o partnerstwie i współpracy w czerwcu 1994 r. Rosja nie zdecydowała się natomiast na udział w Europejskiej Polityce Sąsiedztwa, którą stworzono w 2003 r.¹¹, aby zapobiec powstawaniu nowych linii podziału między rozszerzoną UE a jej sąsiadami.

NATO również umacniało swoje relacje z Rosją. W 2002 r. formalnie powołano do życia Radę NATO-Rosja (*NATO-Russia Council*), stanowiącą forum konsultacji, współpracy, podejmowania decyzji oraz działań w dziedzinach pozostających w sferze wspólnych zainteresowań. Wychodzono z założenia, że stosunki będą rozwijały się korzystnie dla obu stron (*win-win situation*). Zakładano, że rozbudowa transatlantycznych struktur bezpieczeństwa nie będzie sprzeczna z interesami Rosji.

Od końca lat 90. XX w., Rosja nie była postrzegana przez USA jako bezpośredni rywal strategiczny. Rolę tę przejęły Chiny. Rosja przestała być dla Stanów Zjednoczonych istotnym punktem odniesienia – przede wszystkim ze względu na jej sytuację demograficzną, słabość reform gospodarczych oraz strategicznych inwestycji a także słabnący potencjał wojskowy. Natomiast dla Unii, przede wszystkim ze względu na więzi historyczne i geograficzne, Rosja pozostała ważnym czynnikiem strategicznym i partnerem, z którym należało się liczyć.

Po dojściu do władzy Władimira Putina w 1999 r. w rosyjskiej polityce wobec Europy i szerzej – wobec całej wspólnoty transatlantycznej, pojawił się ton konfrontacyjny. Prezydent Rosji, który postawił sobie za cel odtworzenie rosyjskiej strefy wpływów w Europie, ukuł pojęcie „bliskiej zagranicy” i sformułował nową, konfrontacyjną doktrynę bezpieczeństwa, wszelkie pozytywne i pojednawcze gesty wobec Unii Europejskiej

¹¹ Europejska Polityka Sąsiedztwa (EPS) obejmuje swoim zakresem 16 najbliższych sąsiadów UE: Algierię, Armenię, Azerbejdżan, Białoruś, Egipt, Gruzję, Izrael, Jordanię, Liban, Libię, Maroko, Mołdawię, Palestynę, Syrię, Tunezję i Ukrainę. EPS była również otwarta dla Rosji, jednak w 2003 r. Rosja odmówiła w niej udziału, bo nie chciała być postawiona na równi z innymi państwami poradzieckimi, jak np. Ukraina lub Białoruś.

jak np. wypracowanie Partnerstwa na rzecz modernizacji¹² czy nawet akcesję do WTO w 2012 r., traktował wyłącznie w kategoriach taktycznych. Rzeczywistą naturę rosyjskiej polityki zagranicznej pokazał w całej rozciągłości kryzys ukraiński.

Kryzys ukraiński doprowadził do przewartościowania polityki bezpieczeństwa, którą członkowie wspólnoty transatlantyckiej prowadzili od czasu zakończenia zimnej wojny. Jej parametry wyznaczały traktat waszyngtoński i dokumenty strategiczne Sojuszu oraz traktaty europejskie, łącznie z traktatem z Lizbony i przyjętą w 2003 r. Europejską Strategią Bezpieczeństwa.

Kryzys ukraiński rozpoczął się jesienią 2013 r., gdy Europa przygotowywała się do podpisania na szczycie Partnerstwa Wschodniego w Wilnie nowej umowy stowarzyszeniowej z Ukrainą (AA/DCFTA). Ówczesny prezydent Ukrainy Wiktor Janukowycz niespodziewanie odmówił podpisania dokumentu, argumentując, że umowa ta, przewidująca także utworzenie strefy wolnego handlu z UE, nie jest wystarczająco korzystna dla Ukrainy. Ponadto, w oczach W. Janukowycza, umowa negatywnie wpłynęłaby na stosunki gospodarcze z Rosją i Euroazjatycką Unią Celną.

Nagły zwrot W. Janukowycza miał podłoże polityczne i odzwierciedlał nie tyle obawę przed otwarciem swojej gospodarki wobec konkurencji z Zachodu, co raczej świadomość Rosji, że układ stowarzyszeniowy na dobre wyprowadzi Ukrainę ze strefy wpływów Rosji. Zablokowanie porozumienia stowarzyszeniowego Ukrainy było tylko doraźnym celem polityki rosyjskiej. Celem perspektywicznym Rosji jest trwale związanie Ukrainy przez integrację ze strukturami Euroazjatyckiej Unii Celnej. Kreml ma dość jasną wizję ustroju politycznego oraz statusu geopolitycznego i ekonomicznego tego kraju. Rosja nie akceptuje dążenia Ukraińców do stworzenia na Ukrainie nowoczesnego ładu prawnego opartego na sprawdzonych rozwiązaniach europejskich; oczekuje natomiast, że Ukraina pozostanie państwem posowieckim i jako takie uczestniczyć będzie w kontrolowanym przez Rosję procesie integracji gospodarczej

¹² Tzw. Partnerstwo dla modernizacji (*Partnership for modernisation*) zaproponowane zostało Rosji na szczycie Unia–Rosja w Sztokholmie w listopadzie 2009 r. Na kolejnym szczycie 1 czerwca 2010 r. w Rostowie nad Donem powołano partnerstwo. Patrz: *Progress report agreed by the coordinators of the EU–Russia Partnership for Modernisation for information to the EU–Russia Summit of 7 December 2010*, http://eeas.europa.eu/russia/docs/eu_russia_progress_report_2010_en.pdf (dostęp: 7 października 2014 r.); *Progress report approved by the coordinators of the EU–Russia Partnership for Modernisation for information to the EU–Russia Summit of 28 January 2014*, http://eeas.europa.eu/russia/docs/eu_russia_progress_report_2014_en.pdf (dostęp: 7 października 2014 r.).

i politycznej. Rosja przeciwstawiła się europeizacji Ukrainy, mimo że umowa AA/DCFTA nie zawierała żadnych gwarancji bezpieczeństwa ani nie oferowała Ukrainie perspektywy przystąpienia do UE. Innymi słowy, kryzys ukraiński był skutkiem cywilizacyjnego i tożsamościowego wyboru Ukrainy.

Wydarzenia na kijowskim placu Niepodległości, a następnie aneksja Krymu i rozpoczęcie hybrydowych działań wojennych na wschodniej Ukrainie, spowodowały wzrost poczucia zagrożenia w państwach Europy Środkowo-Wschodniej. Skutki kryzysu ukraińskiego sięgają jednak dalej. Po pierwsze, wymuszona przez Rosję konfrontacja z Zachodem tchnęła nowe życie we wspólnotę transatlantycką. Widać to bardzo wyraźnie na przykładzie deklaracji końcowej ze szczytu NATO w Newport¹³ potwierdzającej powrót Sojuszu do korzeni, tj. wspólnej obrony. Po drugie, zarówno Europa, jak i Stany Zjednoczone musiały poddać krytycznej ocenie dotychczasową formułę współpracy z Rosją. Po trzecie wreszcie, doszło do jakościowej zmiany postrzegania zagrożeń w Europie, która powinna wywrzeć zasadniczy wpływ na realizację przez kraje europejskie zobowiązań sojuszniczych w NATO oraz na dalszy rozwój Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony.

Pod wpływem wydarzeń na Ukrainie Europejczycy i Amerykanie zdali sobie sprawę, że struktury transatlantyczne, obejmujące wspólnotę prawa i uznające wspólne wartości w dziedzinie demokracji, praw człowieka, a także wolności gospodarczej i politycznej, są zagrożone bardziej niż dotychczas zakładano. Rosyjska agresja wobec Ukrainy, przyczyniła się do zbliżenia NATO i UE. Obie organizacje przez ostatnie 15 lat nie współpracowały tak blisko jak dziś w obliczu kryzysu ukraińskiego. Można to uznać za niezamierzony skutek polityki prezydenta Putina.

Do świadomości przywódców politycznych i opinii publicznej dotarło geopolityczne znaczenie polityki sąsiedztwa – w tym przypadku jej wymiaru wschodniego. Wnioski wyciągnięte z kryzysu ukraińskiego i sposobu w jaki reagowała na nią UE będą miały zasadnicze znaczenie w refleksji nad nową strategią bezpieczeństwa UE, której wypracowanie szefowie państw i rządów zlecieli wysokiej przedstawiciel UE do spraw polityki zagranicznej i bezpie-

¹³ *Wales Summit Declaration*, http://www.nato.int/cps/en/natohq/official_texts_112964.htm (dostęp: 7 października 2014 r.).

czeństwa jeszcze w grudniu 2013 r.¹⁴. W tym kontekście szczególnie ważna będzie analiza przyczyn kryzysu oraz analiza zasobu instrumentów, którymi dysponuje Unia Europejska.

W stosunkach Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych z Rosją nie ma już mowy o *business as usual*, a o polityce resetu nikt już nawet nie wspomina. Wiosną 2014 r., w reakcji na aneksję Krymu, USA zawiesiły rozmowy handlowe i przerwały współpracę wojskową z Rosją. Unia Europejska zawiesiła negocjacje w sprawie zniesienia wiz i nowej umowy mającej zastąpić tę z 1994 r. Europa wstrzymała również przygotowania do kolejnego szczytu UE-Rosja a państwa G7 odmówiły udziału w planowanym na czerwiec 2014 r. w Soczi szczycie G8. Ostatecznie szczyt G7 odbył się w Brukseli.

Począwszy od marca 2014 r., UE i USA zaczęły stopniowo wprowadzać sankcje wobec Rosji. Początkowo ograniczały się one do sankcji wizowych i zamrożenia aktywów grupy wybranych osób powiązanych z rosyjską elitą rządzącą, w drugiej kolejności wprowadzono sankcje sektorowe i handlowe.

Wnioski

W obliczu kryzysu na Ukrainie i innych kryzysów międzynarodowych, zwłaszcza na Bliskim Wschodzie i w Północnej Afryce, Europa musi w sposób wiarygodny podejść do swojej roli, jako podmiotu polityki bezpieczeństwa. Rola ta została zresztą odnotowana w dokumencie Strategic Guidance przedstawionym przez prezydenta USA Baracka Obamę w styczniu 2012 r.¹⁵.

Przez ostatnią dekadę uwaga analityków zwrócona była w dużej mierze na tzw. nowe źródła zagrożeń, jak terroryzm lub wojna cybernetyczna. Kryzys ukraiński i wydarzenia w Syrii i Iraku pokazują, że nie należy lekceważyć tradycyjnych źródeł zagrożeń. Wojna hybrydowa czy asymetryczna jest prowadzona głównie metodami konwencjonalnymi. Skupienie na nowych zagrożeniach, uzasadnione chociażby doświadczeniem zamachu z 11 września 2001 r., zbiegło się nieszczęśliwie w czasie ze znaczącą redukcją budżetów

¹⁴ „Rada Europejska zwraca się do Wysokiego Przedstawiciela, by w ścisłej współpracy z Komisją ocenił wpływ zmian w środowisku globalnym oraz by, po konsultacjach z państwami członkowskimi, przedstawił Radzie w 2015 r. sprawozdanie dotyczące wyzwań i możliwości stojących przed Unią”, *Konkluzje z Rady Europejskiej 19–20 grudnia 2013 r.*, pkt 9.

¹⁵ *Sustaining U.S. Global Leadership: Priorities for 21st Century Defense*, The White House, http://www.defense.gov/news/defense_strategic_guidance.pdf (dostęp: 7 października 2014 r.).

obronnych większości państw członkowskich NATO, podczas gdy przez ostatnie 10 lat rosyjskie wydatki na obronność wzrosły około trzykrotnie. Europejczycy zdają sobie sprawę z konieczności inwestowania we własne zdolności wojskowe, co potwierdzają konkluzje Rady Europejskiej z grudnia 2013 r.¹⁶. Rozwój zdolności i przemysłu obronnego powinny być wyrazem nowej odpowiedzialności UE za swoje własne bezpieczeństwo, czego od dawna domagają się od Europy jej amerykańscy sojusznicy¹⁷. Popyt na europejskie zdolności obronne wzrośnie, bez względu na to, czy będą one wykorzystywane pod dowództwem europejskim, NATO czy narodowym.

NATO, Unia Europejska, Stany Zjednoczone i cały świat zachodni stanęły przed największym od lat wyzwaniem przede wszystkim dlatego, że kryzys na Ukrainie wywołało mocarstwo o wielkim potencjale wojskowym.

Aneksja Krymu naruszyła niemal wszystkie zasady normatywne rządzące społecznością międzynarodową. Zmiana granic przy użyciu siły wydawała się w Europie nie do pomyślenia. Wspólnota transatlantycka znalazła się w trudnym położeniu strategicznym. Naruszone zostały podstawy europejskiej architektury bezpieczeństwa.

Dalszy rozwój więzi transatlantycznych nie musi a nawet nie powinien opierać się na konfrontacji z Rosją. To jednak Rosja nie wykazuje chęci współpracy i z własnego wyboru dystansuje się od struktur transatlantycznych a także podważa swoje partnerstwo strategiczne z UE. Agresywne postępowania rosyjskie wobec Zachodu, jak np. kategoryzowanie organizacji pozarządowych, jako „agentów zagranicznych”¹⁸ lub antyeuropejska propaganda, nie sprzyjają dobrym stosunkom.

Zarówno Europa, jak i USA są otwarte na dialog i współpracę z Rosją. Unia Europejska nie jest zainteresowana kolejnym konfliktem niedaleko swojej wschodniej granicy. Stanom Zjednoczonym nie brakuje wyzwań o charakterze strategicznym, zarówno na Bliskim Wschodzie, jak i w Azji. Wybór należy do Rosji.

¹⁶ Rada Europejska 19–20 grudnia 2013 r. – Konkluzje, http://www.consilium.europa.eu/uedocs/cms_data/docs/pressdata/PL/ec/140261.pdf (dostęp: 7 października 2014 r.).

¹⁷ *The Security and Defense Agenda (Future of NATO)*, Wystąpienie Sekretarza Obrony USA Roberta Gatesa w Brukseli, 10 czerwca 2011 r., <http://www.defense.gov/speeches/speech.aspx?speechid=1581> (dostęp: 7 października 2014 r.).

¹⁸ Tzw. prawo o agentach zagranicznych zostało przyjęte przez władze rosyjskie 21 listopada 2012 r. Prawo wymaga, aby wszystkie organizacje pozarządowe otrzymujące wsparcie finansowe z zagranicy i angażujące się w szeroko definiowaną „działalność polityczną” zarejestrowały się jako „organizacje pełniące funkcje agenta zagranicznego”.